

PROTOKÓŁ NR X/2018

Z DNIA 7 marca 2018 r.

Z IX SESJI RADY GMINY

odbytej w godz 15.45-16.45

w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrczu

W sesji na 15 radnych udział wzięło 15 radnych czyli quorum wymagane w art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2017 r. poz. 1875 ze zmianami /.

Protokółant sesji Anna Kowalska

1. Otwarcie sesji
2. Przedstawienie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
4. Przyjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobrcz
5. Interpelacje i wolne wnioski
6. Zamknięcie obrad

Ad.1. Otwarcie Sesji - otwarcia IX Sesji Rady Gminy dokonał
Przewodniczący Rady - Pan Antoni Bigaj witając zebranych

Ad.2. Przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady - porządek obrad Państwo otrzymali. Jest prośba o rozszerzenie porządku obrad o przyjęcie uchwały o sprostowanie błędu w załączniku do uchwały z 26 lutego w sprawie podziału gminy Dobrcz na okręgi wyborcze. Wyjaśniłem to na komisji dlaczego tak jest. Była zgoda radnych i wnioskodawców.

Czy są uwagi do tej zmiany ?

Nie ma. Dlatego proszę o przegłosowanie nowego porządku obrad. Ten punkt rozpatrzony będzie w punkcie 3, to jest przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji, ponieważ protokół nie jest jeszcze gotowy. Więc punkt 3 to uchwała w sprawie zmiany do uchwały o okręgach wyborczych.

Kto z Państwa jest za przyjęciem takiego porządku obrad?

Za – 15

Przeciw -0

Wstrzymało się -0

Powinienem jeszcze powiedzieć , że jest quorum.

Ad.3. Podjęcie uchwały sprawie sprostowania błędu w załączniku w uchwale Nr VIII/135/2018 Rady Gminy Dobrcz z dnia 26 lutego 2018 r. w sprawie podziału gminy Dobrcz na okręgi wyborcze.

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały

Przewodniczący otworzył dyskusję

Radni nie wnieśli uwag

Przewodniczący Rady Gminy poddał projekt uchwały pod głosowanie

za - 15

przeciwnych – 0

wstrzymujących się – 0

Podjęto uchwałę / Uchwała Nr VIII/138/2018

Ad. 4. Przyjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobrcz, Gmina Dobrcz

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały

Przewodniczący otworzył dyskusję

Pan Radca Prawny - projekt uchwały, nie może zawierać zapisy z późniejszymi zmianami w podstawie prawnej wymaga uzupełnienia. W tej pierwszej o samorządzie gminnym powinna pojawić się jeszcze pozycja 2232 i z 2018 r. poz. 130. W tej drugiej pozycja 1566 i słowa Rady Gminy Dobrcz i literka „D” przy Dobrcz.

Przewodniczący Rady - ja to traktuję jako oczywiste poprawki , które przegłosujemy w całości.

Pan Jan Kaźmierczak - chciałbym zadać pytanie radnym, czy jeżeli Kaźmierczaki wystąpią z jakimkolwiek wnioskiem to państwo automatycznie wystąpiacie o zmianę zagospodarowania przestrzennego. Czy 70 tyś. Państwo z kasy wydadzą za każdym razem

Pan Przewodniczący Rady przerwał- zwracając uwagę, że zaczął pan dyskusję nie na temat , dyskutujemy na temat przyjęcia dzisiejszego projektu uchwały.

Proszę zabierać głos na temat.

Pan Jan Kaźmierczak - 70 tyś. to pytanie, jak to wygląda. Czy jeżeli uznamy, że jest to ziemia odpowiednia, że jest to teren rolny , czy też państwo z prywatnej kieszeni pokryjecie koszty planu zagospodarowania przestrzennego.

Pan Przewodniczący Rady przerwał - są na ten temat odpowiednie przepisy, dyskusja nie na temat.

Pan Nieznalski Jan – proponuję,aby oddać głos rolnikom. Bo to faktycznie jest w ich interesie

Pan Przewodniczący Rady przerwał - na razie nikomu głosu nie odebrałem, nic nie zrobiłem. Jest dalsza dyskusja.

Pan Janusz Lewandowski (Augustowo) - przysłuchuję się dyskusji i powiem, jedną rzecz Gmina Dobrcz, zawsze była gminą rolniczą, i jak pamiętam rolnicy i nie rolnicy żyli w zgodzie. Byłem radnym dwie kadencje, dawno temu. Takich historii nie było. Zmieniło się, wiele osób przybyło. Wybrali terytorium, czy miejsce na swoje życie na terenie rolniczym. A więc każdy jest świadomy, przynajmniej tak mi się wydaje, że kupując działkę w pobliżu ziemi rolnej, w pobliżu gospodarstwa liczy się z tym, że na tym gospodarstwie

będą hodowane krowy, konie, świnie, kury. Ta osoba, która ma to gospodarstwo, z tego żyje. Ludzie opanujcie się. Osoba która tam pracuje ma rodzinę, dzieci. Jakie prawo jako radni macie o decydowaniu o czyjejs własności.

Nie dyskutujemy na temat. Nie mówimy co mamy w terenie. Mówimy tylko, czy przystępujemy do opracowania planu zagospodarowania. Skupmy się na temacie dzisiejszej uchwały.

Pan Przewodniczący Rady - przerwał zwracając uwagę, że na ten temat na który pan mówi, będą spotkania z urbanistą, będą spotkania, sugestie. Będzie odpowiednia ilość czasu. Jeśli ta uchwała zostanie przyjęta, będzie odpowiednia ilość czasu aby o tym dyskutować.

Pan Janusz Lewandowski - proszę o jedną rzecz, radnych, nie można decydować o cudzej własności. Zmieniając plan miejscowy, jak najbardziej, można na wniosek właściciela który chciałby zmienić ten plan. Bo ma jakiś pomysł, może chce zrobić zoo, park krajobrazowy. Proszę bardzo. A może chce budować fermę. Na jego wniosek, można na jego ziemi zmieniać. To jest absurd, to jest komunizm co chcecie robić.

Pan Marcin Sopoński - szanowni państwo, słyszeliśmy tutaj kilka razy o tym, że uchwała którą podejmiecie za chwilę otworzy konsultacje. Że będzie można dopiero wtedy powiedzieć, co my tam chcemy. Ale nikt nie powiedział jasno, że w momencie kiedy podejmiecie tą uchwałę zamkniecie jakiekolwiek ruchy na terenie, którego ta uchwała dotyczy. Inwestor, czy pan Kaźmierczak nie będzie mógł nic zrobić dopóki plan nie będzie uchwalony. Myślę, że to wiemy, że chcemy tam silosy. To nie jest, że wy się spotkacie za tydzień, zwołacie sesję i ten plan uchwalicie. Same konsultacje, sam urbanista to wszystko trwa miesiącami, jak nie latami. Znam kilku, kilkunastu mniejszych rolników, apelujemy do państwa, abyście tej uchwały nie podejmowali, bo nam te magazyny są potrzebne. Nam jest potrzebna firma, która od nas te zboża kupi. Jesteśmy małymi rolnikami, sprzedajemy po kilka ton, nie po kilkaset. Gdybyśmy powiedzmy mieli partię pszenicy 100-200 ton to każdy od nas to kupi. Ale jeżeli mam 5-6 ton nikt tego nie kupi. Dlatego apeluję, aby nie blokować temu podmiotowi możliwości rozwoju, a co za tym idzie naszej szansy na byt, dziękuję.

Pan Przewodniczący Rady - nie będę dyskutował, są to dwie niezależnie ścieżki. Warunki zabudowy a plan zagospodarowania przestrzennego. One się nieraz krzyżują, ale idą swoimi drogami. Myślę, że spokojnie możemy o tym porozmawiać gdy jedna i druga będzie gotowa.

Pan Tadeusz Hyjek Trzęsacz sołtys - chciałem wspomnieć o tym co mówiła pani Milena. Spokojnie, nie robię żadnych wycieczek prywatnych. Całkowicie, się z panią zgadzam, że każdy jest dorosły i podejmuje decyzje na własną odpowiedzialność. I żyjemy w wolnym kraju, ale trzeba mieć świadomość i podejmować takie decyzje, które by nikomu nie szkodziły. A jeśli zablokujecie budowę tych silosów, to będziecie szkodzić naprawdę wielkiej grupie ludzi. Dziękuję.

Pan Przewodniczący Rady - jeszcze raz powtarzam, chcemy dowiedzieć się od mieszkańców co widzą, jaki rozwój.

Pan Jakub Zubek Kotomierz - czy to prawda, że jeżeli podejmiecie państwo uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu zagospodarowania, to inwestor nie będzie mógł wystąpić o warunki zabudowy, np. na silosy.

Pan Przewodniczący Rady- poproszę pana mecenasa żeby odpowiedział.

Radca prawny – w przypadku przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla danego terenu, co do którego został w międzyczasie złożony wniosek o ustalenie warunków zabudowy, organ administracji publicznej, Wójt Gminy może zawiesić postępowanie w sprawie ustalenia warunków zabudowy

Pan Jakub Zubek -może czy musi?

Radca prawny - może.

Pan Jakub Zubek - czyli to nie jest powiedziane, że przystępując do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego może zablokować, ale nie musi rozwój inwestycji.

Pani Anna Brządkiewicz - co się stanie jeżeli plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwoli na budowę, a inwestor rozpocznie budowę ? Co będzie wtedy, skoro Wójt nie wstrzyma, inwestor rozpocznie, a plan zagospodarowania przestrzennego zabroni.

Radca prawny - teraz jest kolejna sprawa. Żeby wybudować cokolwiek, to po ustaleniu prawomocnej decyzji o ustaleniu warunków zabudowy, trzeba wystąpić o pozwolenie na budowę do starostwa. W momencie kiedy miejscowy plan wejdzie w życie decyzja o warunkach zabudowy traci moc. I można uzyskać pozwolenie na budowę tylko tego co jest zgodne z postanowieniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W sytuacji w której organ administracji publicznej nie zawiesił postępowania w sprawie o ustalenie warunków zabudowy i prowadził by je dalej , powoduje to tego rodzaju zawody. Kto pierwszy dojdzie do etapu wejścia w życie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania lub uzyska się decyzje o pozwoleniu na budowę w starostwie. Przypominam, że tego rodzaju zawody już mieliśmy w poprzednim roku. Co wejdzie w życie pierwsze, czy miejscowy plan zagospodarowania na tereny należące do państwa Kaźmierczak czy postępowanie przed starostą wcześniej zakończy się wydaniem pozwolenia na budowę. W tamtych przypadkach mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której weszły w życie szybciej miejscowe plany , a zatem postępowanie w sprawie ustalenia pozwolenia na budowę zostało umorzone. Każde z tych postępowań, zarówno o ustalenie warunków zabudowy jeśli nie zostało wstrzymane przez organ, może być w odpowiedni sposób przedłużane . Wszystko zależy od aktywności stron postępowania administracyjnego. Osób które uznały, że powinny być stroną w postępowaniu administracyjnym i ewentualnie składają różnego rodzaju zażalenia, odwołania. To nie jest tak, że podjęcie uchwały o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w 100 procentach zatrzymuje możliwości procedowania wniosku o ustalenie warunków zabudowy. To nie jest tak. Ale niewątpliwie powoduje niepewność co do tego kto będzie pierwszy na mecie. Czy powstanie, czy nie powstanie.

Pan Jan Nieznalski - ja chcę zacząć, patrzcie jak kto głośuje. Bo tu widzę, że Nowa Jakość, jest przeciw rolnikom. Państwo przyszli z miasta, i myślą, że wszystko wolno.

Pan Przewodniczący Rady przerwał - Panie Nieznalski, dość tego i bez osobistych wycieczek.

Pani Milena Briegmann - chciałabym się upewnić, bo w tej chwili, się wypowiadam jako córka rolnika. Zaczynam się zastanawiać, czy pan Kaźmierczak tak naprawdę zaczyna tworzyć nową inwestycję w formie skupu zboża. Bo zaczynamy mówić tylko o tych silosach, mają czy nie mają być. My nie mówimy o wstrzymaniu żadnej inwestycji, budowy silosów, czy mieszalni pasz. Zastanawiam, się czy w tej chwili tego skupu zboża tam nie ma. W tej chwili na to wygląda, że jeżeli będzie uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego, to nie istnieją silosy, które tam są. Przecież pan skupuje zboże, to automatycznie pan przestanie skupować zboże? Rozumiem, że to jest na rozbudowę. Nikt nie mówi o wstrzymaniu jakiegokolwiek budowy.

Pan Przewodniczący Rady- już niedługo mamy tutaj kolejne zajęcia, dlatego ograniczamy czas. Mamy jeszcze 20 minut na dyskusję.

Pani Marzena Żmuda – Czekaj - mam pytanie do kolegów i koleżanki z Nowej Jakości, razem dyskutowaliśmy o planie miejscowym dla Trzeciewca. Ale czy wówczas nie mówiliście, że należy rozmawiać z właścicielem terenu , należy uwzględnić jego plany, dlaczego gmina nie spotkała się z tą osobą która posiadał tamte tereny. Dlaczego uchwalamy dziś plan wbrew woli właściciela ?

Pan Przewodniczący Rady - właśnie na to jest czas podczas uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Są spotkania, dyskusje. Wtedy jest czas na wszystkie działania.

Pan Tadeusz Hyjek - Pan prezydent Kwaśniewski kiedyś powiedział Ludwiku Dorn i Sabo , nie idźcie tą drogą. Mówię do was to samo, nie idźcie tą drogą. To co wspomniała pani Milena, że teraz skup jest, a potem po co mają być budowane nowe magazyny, bo dobre te co są. Wiem, że w tamtym roku skupiono 150 ton w starych silosach, chcąc się rozwijać należy poprawiać bazę wymieniać na nową.

Pan Przewodniczący Rady przerwał - bardzo proszę, nie rozmawiamy o tym co będzie. Ograniczmy się do tematu dzisiejszej uchwały.

Pan Marcin Mes Włóki - jestem prezesem grupy producenckiej i jestem rolnikiem także. Mam pytanie, czy jako rolnik, każdy z nas będzie chciał wystąpić z jakąś inwestycją, budową silosów, obory, czy chlewni i znajdzie się kilku, którym się to nie będzie podobać, ustalicie dajmy na to plan zagospodarowania przestrzennego i zablokujecie nasze inwestycje, niektóre mamy programy unijne, podpisujemy je i jesteśmy zobowiązani realizować. I tak można w każdym przypadku robić. Rolnik będzie chciał postawić silos, oborę, znajdzie się kilku, zrobicie plan przestrzenny i zablokujecie inwestycje. Warunki zabudowy nam nic nie dadzą. Jak to będzie wyglądać w przyszłości, bo to jest interesujące.

Pan Przewodniczący Rady - odpowiadam, Rada postępuje zgodnie z przepisami prawa . Uchwały są wnioskowane i uchwalane zgodnie z przepisami prawa.

Pani Anna Brządkiewicz - mam pytanie do pana mecenasa. Skoro inwestor dostaje zgodę na warunki zabudowy od pana Wójta, poniesie koszty, projekt itp. Jeżeli plan zagospodarowania przestrzennego wykluczy to, to koszty są po stronie inwestora, czy ktoś jeszcze jest za to odpowiedzialny. Musimy sobie zdać sprawę, że to są ogromne koszty, w

ogóle żeby przystąpić do czegoś takiego. To nie jest tysiąc czy dwa. Inwestor ponosi ogromne koszty. Jeżeli w połowie prac, go wstrzymamy to co wtedy ?

Radca prawny - co do zasady organ administracji publicznej jakim jest gmina Dobrcz ponosi konsekwencje ewentualnych szkód poniesionych przez mieszkańców wskutek czynności legislacyjnych. Wskutek wejścia w życie miejscowego planu. Natomiast jakie to koszty byłyby uzasadnione, na jakim etapie poniesione i czy prawo do ewentualnego odszkodowania w 100 procentach w tym momencie ma inwestor, to oczywiście w tym zakresie rozstrzyga sąd. My nie za bardzo jako gmina sami z siebie możemy płacić odszkodowanie gdyby takie roszczenie się pojawiło. Zalecenia komentatorów są zawsze takie, że to musi być ocenione przez sąd powszechny. Natomiast oczywiście takie roszczenie każdy może wysunąć. Każdy mieszkaniec, który ponosi w jego mniemaniu szkodę, bo w coś zainwestował, a w międzyczasie rada gminy ustanowiła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który te jego plany dezintegruje ma prawo z wystąpieniem o odszkodowanie. To jest rzeczą oczywistą. Czy sąd uzna w całości czy w części te roszczenia, zależy już od sądu. Taka jest normalna konsekwencja. Większość przepisów mówi o tym, nawet ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, że jeżeli dotychczasowy właściciel nie może korzystać w sposób dotychczasowy wskutek wejścia np. miejscowego planu ma też prawo do odszkodowania. A o tym odszkodowaniu decyduje sąd.

Pan Wójt Gminy - sytuacja jest wyjątkowa, zresztą jest to sesja nadzwyczajna. Na dzień dzisiejszy chcę powiedzieć, że nie ma żadnego wniosku o budowę silosów. Nie ma potrzeby uchwalania planu, ponieważ inwestor się wycofał z tej inwestycji. Ustaliliśmy z radą, że o większych inwestycjach są radni informowani. Co miesiąc, czy co kwartał kilka inwestycji się buduje. Różnego typu, są w tym rolnicze inwestycje, są przemysłowe, inwestorzy występują o warunki zabudowy tam gdzie nie ma planu zagospodarowania. Tutaj mamy dwa tory, jak państwo wiecie, że jest ten plan miejscowy. Do planu miejscowego będziemy przeprowadzać konsultacje, rozmawiać. Więc biorąc przykład z poprzednich doświadczeń, np. lokalizacji Kotomierza tych ferm czy Trzeciewca . To radni uchwalili tam taki plan, że tam w zasadzie można postawić na bardzo małej powierzchni jakiś mały budynek związany z gospodarstwem. To wszystko jest możliwe do zrobienia, ale to w formie konsultacji. Jeżeli w radzie mamy grupę, tak jak tutaj Nowa jakość, to bez względu na to jakie to będą rozsądne rozwiązania, to ta grupa zdecyduje tak jak będzie uważała, i nie musi brać w ogóle pod uwagę mieszkańców.

Pan Przewodniczący Rady przerwał - dyskusja ma być merytoryczna, a nie prywatne wycieczki, w odbiórę głos

Wójt Gminy - Mam prawo się wypowiedzieć i nie może mi Pan odebrać głosu. Chcę aby mieszkańcy wiedzieli co Nowa Jakość działała. Przecież powstanie nowa firma, nowe miejsca pracy, Nadwiślanka też buduje silosy. Radny Andrzejewski pierwszy wystąpił, że trzeba plan zrobić kiedy dowiedział się o planowanej inwestycji. Okres budowania tego planu trwa to nie jest tak, że dzisiaj podejmujemy a jutro będziemy mieli plan. Trzeba zrobić wybór projektanta, przygotować podkłady geodezyjne, trzeba całe przeprowadzić procedury które trwają, taki plan tworzy się około 9 miesięcy. Mamy doświadczenie w tym zakresie, są odwołania, zaskarżenia. Także spokojnie, będą wybory, kampania przedwyborcza i mieszkańcy będą decydować jakich chcą mieć radnych. Teraz w radzie tak naprawdę mamy 1

czy 2 rolników, którzy żyją z gospodarstwa. Reszta lekko podchodzi do takich poważnych spraw. A wiem, że w gminie za 10 lat będzie 50 gospodarstw, którzy będą naprawdę produkowali, reszta to będą satelity. A może nawet i tych 50 nie będzie. Dlatego jak mówił pan Mojżeszowicz tutaj następuje koncentracja. I my nie możemy zostawać w tyle. Chciałbym na koniec zaapelować, żeby z rozwagą podejmować tego typu uchwały. To są niepotrzebne wydawane pieniądze. One nic nie spowodują, nic nie zmienią, tylko wydamy pieniądze. Wydamy pieniądze, których nie ma. Mamy pieniądze na plany przestrzenne, ale to te plany które są realizowane. Trzeba za nie zapłacić, Borówno, Trzeciewiec, duże plany. I pełno małych planów, i na to są zabezpieczone pieniądze. Tutaj te pieniądze będziemy musieli gdzieś uzyskać. Kosztem czegoś. Chciałbym abyśmy sobie z tego zdali sprawę i apeluję do radnych, a szczególnie radnych Nowej Jakości, żeby nie pogłębiali tej przepaści, ponieważ praca, która w tej chwili w gminie jest najważniejsza, to właśnie praca konsolidacyjna, abyśmy mieli jedno społeczeństwo, żebyśmy umieli ze sobą współżyć. Dziękuję bardzo.

Pan Przewodniczący Rady - Pan mecenas mówił o tym planie zagospodarowania, o warunkach zabudowy, jak to trwa. Chciałem powiedzieć, że wyścig w sprawie ferm drobiu idzie dalej. Sprawa nie jest zakończona. 27 marca będzie sprawa w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w sprawie Trzeciewca, a później w sprawie Paulin. Czy wygra miejscowy plan czy warunki zabudowy, to dzisiaj w sprawie ferm drobiu nie wiadomo. Jak będzie tutaj co państwo proponują, radni uchwałą nie wiadomo.

Pan Jan Nieznalski - Panie Przewodniczący, to jest dziś ostatnia moja wypowiedź, pan na mnie krzyknął, czekam na przeprosiny. Nie powinien mnie pan wyprowadzać z równowagi, proszę spokojnie prowadzić obrady. Jeśli pan się nie nadaje, może kto inny prowadzić np. z-ca

Pan Przewodniczący Rady - Przepraszam pana Nieznalskiego, jeśli się poczuł urażony. Natomiast bardzo państwa proszę bez osobistych wycieczek, tylko o zabieranie głosu w meritum.

Pan Jan Szweda - spójrzmy na tę mapę Dobrzeza. (okrzyki z sali to Pauliny). Po prawej części linii to jest Dobrzez. Po prawej stronie są wydzielone działki. Z tego co wiem te działki sprzedawała gmina, myślę że co drugi, trzeci z tych mieszkańców ma kilkadziesiąt, kilkaset tysięcy kredytu na swój dom. I myślę, że mają prawo wiedzieć co będzie się działo w najbliższym czasie, w najbliższej okolicy. W zasadzie głosowanie za czy przeciw uchwalaniu miejscowego planu można by było w uproszczeniu spłyć do równania, kto jest za czy przeciw co ma powstać w najbliższej okolicy.

Pan Jan Kaźmierczak Kaźmierczak - Panie Przewodniczący ta sesja została zorganizowana w trybie nadzwyczajnym, przybyło tutaj dużo rolników, osoby związane z tym tematem. Odnosząc się do głosu pani radnej Mileny, rzeczywiście skup istnieje. Gospodarstwo istnieje od I połowy XIX wieku, potem było gospodarstwo PGR, teraz jest w rękach prywatnych. Dlaczego ta inwestycja jest dla nas istotna i dla rolników. Już w tej chwili mamy problem z magazynowaniem zboża, mamy za mało silosów. Niestety musimy składować zboże na przymach. Te magazyny rozwiązałyby ten problem. To jest gmina rolnicza. Jeśli się nie mylę 11 tys ha należy do rolników.

Pani Anna Brządkiewicz - mam pytanie do pana inwestora. W jakiej odległości od działek, od ludzi, którzy tutaj mieszkają jest inwestycja, którą chce pan zrobić ?

Pan Jan Kaźmierczak - na mapie tu pokazanej, należy do nas ok. 120 ha. Natomiast działka, na której ma powstać inwestycja to około 60 ha. Jest to duży kompleks, na którym dawniej było gospodarstwo PGR. Od mieszkańców jest około 600 m. może kilometr. Jest to na terenie gospodarstwa, które w tej chwili funkcjonuje.

Pani Anna Brządkiewicz - chciałabym się dowiedzieć, jak może zakłócać silos, który jest kilometr od domów.

Pan Jan Kaźmierczak - tutaj jesteśmy ofiarą manipulacji ewidentnie. Twierdzenie, że przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie blokuje nam inwestycji, blokuje. Ponieważ jak wspomniał Marcin Mes, prezes Nadwiślanki, chcielibyśmy skorzystać z programów unijnych, państwo uchwalając tą uchwałę, wyrażacie definitywny sprzeciw. Co do kwestii odpowiedzialności, gmina ponosi odpowiedzialność za zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, również narażając się na bardzo wysokie odszkodowania. I to wynika z przepisów prawa.

Pan Przewodniczący Rady - bardzo proszę bez osobistych wycieczek,

Pan Grześkowiak Wojciech Suponin -rozumiem, że rządzi większość, że macie jakiś plan na urządzenie naszej gminy. Tylko jeśli nie rolnictwo, to co ? Jakoś nie widzę wyjścia. Jako prosty człowiek od razu wiem, że zjazd z 5 we Włókach , 12 metrowa droga powinna być do Dobrcza. Robimy inwestycje, ściągamy biznesmenów, zaciągamy inwestycje w miejscach, w których chcemy. Czy są pieniądze na jakąkolwiek wystawę, aby zachęcić inwestorów . Czy jest przedstawiciel, inwestujecie u nas. Bo to są miejsca pracy.

Czyli nie ma planu B.

W 1985 roku też byłem radnym, tak jak pan Lewandowski był. X lat temu widzę w tym samym miejscu takie deja vu. Wycierano sobie moim nazwiskiem, tak jak i teraz państwa Kaźmierczaków. Bo Grześkowiak buduje, tzw. Centrum. Miałem wizję jako młody rolnik, urodziłem się w Siennie, skończyłem ATR. Chciałem się rozwijać, a przy tym poprawiać wizerunek gminy. Wtedy się zaczęło, to co pan teraz przerabia Panie Kaźmierczak. To nie o to chodzi, bo ja akurat nie sprzedaję tam zboża. Ale cieszę się, że jest wybór. Dzwonię do Kaźmierczaków, Lewandowskich. Dobrze, że jest konkurencja, to najlepiej na biznes wpływa. Tylko widzę pewien niepokojący polski kocioł. Ja działam dalej, buduję trzecią oborę na 200 sztuk , mam piękne bydło mięsne . Nie wyobrażam sobie robić tego w gminie Dobrcz. Nie wiem co państwo Kaźmierczak myślą, ja na waszym miejscu bym się nie płaszczył. Idźcie, tam gdzie was chcą. Jesteście ludźmi wykształconymi, z głową i z majątkiem. Jak to w Polsce jest, trzeba mu uciąć głowę, zaszczuć. My potrzebujemy liderów, którzy pociągną tą gminę. Nie wiem, w którym kierunku idziecie. Robicie błąd.

Pan Przewodniczący Rady - kończę dyskusję, przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem uchwały Nr IX/139/2018 Rady Gminy Dobrcz z dnia 7 marca w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Dobrcz, gmina Dobrcz, z tymi oczywistymi wniesionymi poprawkami.

Za – 8

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 0

Stwierdzam że , uchwała została przyjęta. (Uchwałą Nr IX/139/2018)

Ad.5. Interpelacje i wolne wnioski

Punkt ten nie został zrealizowany

Ad.6. Zamykam obrady IX Sesji Rady Gminy Dobrcz.

Przewodniczący
Rady Gminy Dobrcz
[Signature]